Na straży WYBRZEŻA
GAZETA MARYNARKI WOJENNEJ

Nr 54 (87) Gdynia, dnia 8 marca 1951 r. Rok II

Marynarze Ludowej Marynarki Wojennej stoją na straży pokojowej pracy swych matek, żon i sióstr!

O pokój, o realizację Planu Sześcioletniego

Od 40 lat coraz liczniejsze rzesze kobiet na całym świecie obchodzą dzień 8 marca jako Dzień Kobiet. Stają do walki przeciwko wyzyskowi i uciskowi kapitalistycznemu, przeciwko wojnie, nieodłącznemu instrumentowi imperialistycznych podbojów i grabieży. Walczą o zniesienie prawnej i ekonomicznej niewoli kobiet, o równe prawa, o zabezpieczenie losu dzieci.

Powstanie pierwszego kraju socjalizmu — Związku Radzieckiego, w którym kobiety uzyskały pełnię praw i zabezpieczenie wszechstronnego rozwoju swych zdolności i twórczych sił, gdzie ramię w ramię z mężczyzną budują one szczęśliwą Ojczyznę ludzi pracy — natchnęło miliony kobiet na kuli ziemskiej wiarą w zwycięstwo sił postępu, wyzwoliło nowe źródła energii do walki przeciwko tyranii kapitalistycznej.

Dziś budownictwo socjalizmu rozszerzyło się na nowe olbrzymie przestrzenie, objęło nowe miliony ludzi, mężczyzn i kobiet w krajach demokracji ludowej.

W 1926 roku z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet, Józef Stalin życzył kobietom pracującym całego świata „...CAŁKOWITEGO POWODZENIA... W DZIELE PRZEKSZTAŁCENIA DWU NIERÓWNYCH JESZCZE POD WZGLĘDEM SWEJ SYTUACJI CZĘŚCI MAS UCISKANYCH, W JEDNOLITĄ ARMIĘ BOJOWNIKÓW, O ZNIESIENIE WSZELKIEJ NIERÓWNOŚCI, O ZNIESIENIE WSZELKIEGO UCISKU, O ZWYCIĘSTWO PROLETARIATU...“

W Polsce Ludowej te życzenia wielkiego Nauczyciela mas pracujących całego świata stały się rzeczywistością. Polska klasa robotnicza stanęła na czele narodu, a zlikwidowawszy podstawy kapitalistycznego ustroju, zniosła równocześnie odwieczne upośledzenie kobiety, stworzyła warunki wiodące do jej pełnego wyzwolenia.

Dziś naród polski, według słów Prezydenta Bieruta, „PRZEŻYWA NAJGŁĘBSZY PROCES PRZEKSZTAŁCANIA SIĘ I PRZERASTANIA W SPOŁECZEŃSTWO SOCJALISTYCZNE“. W procesie tym biorą również udział kobiety polskie, stanowiące połowę ludności. Coraz liczniejsze szeregi robotnic, chłopek i inteligentek pracujących stają wszeregach współrealizatorów Planu 6-letniego. Dumne są one ze wspaniałych osiągnięć gospodarczych i kulturalnych Polski Ludowej, dumne są z tego, że coraz większy jest wkład pracy kobiet — przede wszystkim przodownic pracy — w dotychczasowe budownictwo.

Obecna sytuacja międzynarodowa wymaga uwielokrotnienia wysiłków wszystkich Polaków, mężczyzn, kobiet i młodzieży w walce o pokój i wzmocnienie naszej Ojczyzny. Grabieżczy imperializm amerykański, sprzymierzywszy się z faszyzmem i neohitleryzmem, zagraża bezpośrednio naszemu bytowi państwowemu i zdobyczom mas pracujących w Polsce Ludowej.

Kobiety polskie dały już niejednokrotnie świadectwo swej woli obrony pokoju i ofiarności w pracy dla dobra narodu. Tegoroczny Międzynarodowy Dzień Kobiet, połączony z Ogólnopolskim Kongresem Ligi Kobiet, czczą one wieloma tysiącami zobowiązań produkcyjnych, ofiarną pracą która jest wyrazem najgłębszego patriotyzmu.

Dzień 8 Marca wywołała jeszcze większą i szerszą mobilizację kobiet w szeregach narodowego frontu walki o pokój i realizację Planu 6-letniego. Dzień ten bedzie wyrazem solidarności kobiet polskich ze światowym frontem pokoju, ze Światową Demokratyczną Federacją Kobiet, wyrazem serdecznych uczuć przyjaźni dla kobiet radzieckich, od których uczymy się, jak budować socjalizm, pracować dla dobra Ojczyzny i bronić pokoju.

Z głęboką wiarą, że zbrodnicze plany imperialistycznych agresorów rozbiją się o zjednoczone siły pokoju, którym przewodzi Związek Radziecki, z niezłomną gotowością wzmacniania sił Polski Ludowej jako naszego wkładu w ogólnoludzkie dzieło pokoju obchodzić będą kobiety polskie dzień 8 Marca — Międzynarodowy Dzień Kobiet.

Pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego leży w interesie narodów świata

PARYŻ. — W dniu 5 marca w Pałacu Różowym w Paryżu rozpoczęły się obrady wstępnej konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Francji, Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii, zwołanej w celu ustalenia porządku obrad sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

W obradach biorą udział: wiceminister spraw zagranicznych ZSRR **A. Gromyko**, sekretarz generalny francuskiego MSZ **A. Parodi**, reprezentujący Stany Zjednoczone ambasador **F. Jessup** i reprezentujący W. Brytanię, wiceminister spraw zagranicznych **E. Davies**.

Postanowiono, że przedstawiciele czterech mocarstw będą przewodniczyć kolejno. Na pierwszym posiedzeniu przewodniczył **A. Parodi**.

Delegat W. Brytanii Davies oświadczył: że jedynym zadaniem wstępnej konferencji jest ustalenie porządku obrad sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Niemniej jednak Davies złożył oświadczenie, w którym usiłował przedstawić politykę mocarstw zachodnich jako politykę pozbawioną jakichkolwiek agresywnych zamiarów i obarczyć Związek Radziecki całą winą za pogorszenie w stosunkach między wielkimi mocarstwami.

W imieniu W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji Davies złożył następujący projekt porządku obrad ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

1 Rozważanie przyczyn istniejącego napięcia stosunków międzynarodowych w Europie oraz nieodzownych środków dla zapewnienia istotnej i długotrwałej poprawy stosunków między Związkiem Radzieckim, a Stanami Zjednoczonymi, W. Brytanią i Francją.

2 Zawarcie układu w celu przywrócenia istnienia niepodległej i demokratycznej Austrii.

3 Zagadnienie dotyczące przywrócenia jedności Niemiec i przygotowania traktatu pokojowego.

Delegat Związku Radzieckiego A. Gromyko oświadczył, że zadanie wstępnej konferencji zostało już określone wówczas gdy rząd radziecki oraz rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji dokonały wymiany not w sprawie zwołania sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

W ostatnich swych notach rząd radziecki przedstawił już swe stanowisko w sprawie demilitaryzacji Niemiec.

Rząd radziecki wychodzi z założenia, że wykonanie porozumienia poczdamskiego w sprawie demilitaryzacji Niemiec i niedopuszczenie do ich remilitaryzacji ma szczególnie doniosłe znaczenie dla utrwalenia pokoju w Europie i nie tylko w Europie oraz dla złagodzenia napięcia w sytuacji międzynarodowej, o którym mówią często oficjalni przedstawiciele W. Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych.

Gromyko wskazał na całkowitą bezpodstawność prób delegata brytyjskiego, zmierzających do obarczenia Związku Radzieckiego odpowiedzialnością za napięcie w sytuacji międzynarodowej i odrzucił jako insynuację oświadczenie Daviesa na temat obaw „przed agresją ze strony sił zbrojnych Związku Radzicekiego“.

Rząd radziecki uważa — powiedział dalej Gromyko — **że wykonanie porozumienia poczdamskiego w sprawie demilitaryzacji Niemiec i niedopuszczenia do ich remilitaryzacji ma olbrzymie znaczenie dla utrwalenia pokoju i może w sposób istotny przyczynić się do poprawy stosunków między czterema mocarstwami.**

Gromyko stwierdził następnie, że zdaniem rządu radzieckiego porządek obrad Rady Ministrów Spraw Zagranicznych powinien zawierać następujące zagadnienia:

1 Wykonanie przez 4 mocarstwa porozumienia poczdamskiego w sprawie demilitaryzacji Niemiec i niedopuszczenie do remilitaryzacji Niemiec.

2 Przyśpieszenie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i stosownie do tego wycofanie wojsk okupacyjnych z Niemiec.

3 Poprawa sytuacji w Europie i natychmiastowe przystąpienie do redukcji sił zbrojnych 4 mocarstw — Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji.

Stosunek rządów trzech mocarstw zachodnich do tej propozycji radzieckiej **będzie stanowił probierz do jakiego stopnia poważne są ich zamiary jeśli chodzi o poprawę sytuacji w Europie, o złagodzenie napięcia sytuacji międzynarodowej i poprawę stosunków między Związkiem Radzieckim z jednej strony a innymi państwami biorącymi udział w obecnej konferencji — z drugiej.**

Po oświadczeniu Andrzeja Gromyko — przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Francji wystąpili z propozycją zamknięcia posiedzenia. Następne posiedzenie wyznaczone zostało na dzień 6 marca o godz 15.

Polskie związki zawodowe

wezmą udział w europejskiej konferencji robotniczej

WARSZAWA. — Centralna Rada Związków Zawodowych otrzymała od komitetu przygotowawczego dla zwołania europejskiej konferencji robotniczej przeciwko remilitaryzacji Niemiec list, w którym zapraszają przedstawicieli polskich związków zawodowych do wzięcia udziału w europejskiej konferencji robotniczej.

W odpowiedzi Centralna Rada Związków Zawodowych wysłała następujące pismo:

Centralna Rada Związków Zawodowych wita inicjatywę robotników Niemiec i Francji w sprawie zwołania europejskiej konferencji robotniczej przeciw remilitaryzacji Niemiec. **Polska klasa robotnicza, która w okresie drugiej wojny światowej — tak jak i lud pracujący innych krajów sąsiadujących z Niemcami — tak wiele ucierpiała od najeźdźczych hord hitlerowskich, i która obecnie wzorując się na wielkim Związku Radzieckim buduje u siebie nowe jutro, buduje socjalizm, zainteresowana jest najbardziej w zapobieżeniu amerykańskim planom remilitaryzacji Niemiec zachodnich w utrzymaniu trwałego pokoju na całym świecie.**

Polska klasa robotnicza, solidaryzując się z masami pracującymi Niemieckiej Republiki Demokracznej i siłami pokoju w Niemczech zachodnich, **w pełni popiera apel komitetu przygotowawczego zwołania europejskiej konferencji robotniczej pod hasłem walki przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich — o pokojowe uregulowanie problemu niemieckiego.**

Centralna Rada Związków Zawodowych wzywa branżowe związki zawodowe do zgłoszenia swego akcesu i do wzięcia udziału w europejskiej konferencji robotniczej przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Zawarcie traktatu pokojowego najważniejszą sprawą dla narodu niemieckiego

BERLIN. — Agencja ADN donosi z Lipska, że dnia 5 bm. na ratuszu rozpoczęła się tam sesja Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych.

Posiedzenie zagaił laureat nagrody narodowej **dr Correns**. Oświadczył on, że **rok 1951 powinien być rokiem pokojowego uregulowania problemu niemieckiego, a tym samym — usunięcia niebezpieczeństwa wojny, zagrażającego światu.**

Wicepremier NRD — **Otto Nuschke** wygłosił referat o znaczeniu uchwał Światowej Rady Pokoju dla Niemiec.

Następnie przemówienia powitalne wygłosili delegaci mas pracujących.

Po dyskusji członkowie Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, uchwalili jednomyślnie rezolucję, która stwierdza m. in.:

Rada Narodowa Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, która reprezentuje ogólnonarodowy ruch na rzecz jedności i niezawisłości Niemiec, uchwala:

Ponieważ zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami jest dla całego narodu niemieckiego sprawą najważniejszą, **Rada Narodowa Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych apeluje do czterech wielkich mocarstw, by upoważniły swych przedstawicieli, zebranych na konferencji wstępnej w Paryżu dla opracowania porządku dziennego konferencji ministrów spraw zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego i Francji, do wpisania na porządek dzienny konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw sprawy przygotowania i zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami jeszcze w 1951 r.** Traktat pokojowy powinien opierać się na następujących zasadach: **demilitaryzacja i demokratyzacja Niemiec, przywrócenie jedności Niemiec, zapewnienie wolności handlu zagranicznego i wolnego rozwoju przemysłu pokojowego oraz wycofanie wojsk okupacyjnych po upływie roku od chwili podpisania traktatu pokojowego.**

Znów dwa okręty USA

zatopione u brzegów Korei

MOSKWA. — Na wszystkich frontach oddziały Armii Ludowej wraz z ochotnikami chińskimi mocno utrzymują zajęte przez nie pozycje. 3 marca w rejonie wybrzeża wschodniego oddziały Armii Ludowej zatopiły dwa okręty nieprzyjacielskie. W rejonie Seulu na południowym brzegu rzeki Hangan, zostało zabitych i rannych przeszło 200 żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich.

Wieś polska na drodze do socjalizmu

361 nowych spółdzielni produkcyjnych

WARSZAWA. — W dwu pierwszych miesiącach br. nastąpił poważny wzrost liczby spółdzielni produkcyjnych. W tym czasie zarejestrowano w całym kraju 361 nowych gospodarstw zespołowych, co łącznie ze zorganizowanymi w latach poprzednich daje liczbę 2 560 spółdzielni produkcyjnych.

W socjalistycznej przebudowie wsi przodują województwa: **wrocławskie z liczbą 369 spółdzielni i szczecińskie, gdzie — razem ze 111 zarejestrowanymi w ostatnich dwu miesiącach — jest już 331 spółdzielni.**

Coraz większe uznanie zdobywa wśród mało- i średniorolnych chłopów opracowany na początku roku bież. statut rolniczego zrzeszenia spółdzielczego. **Do 1 marca br. na podstawie tego statutu zorganizowali spółdzielnie produkcyjne pracujący chłopi w 39 wsiach.** Najwięcej rolniczych zrzeszeń spółdzielczych powstało w woj. **wrocławskim.**

Kobiety radzieckie walczą o umocnienie swojej ojczyzny

Ciężkie i beznadziejne było życie kobiety carskiej Rosji, wspomina się je teraz jak straszny, koszmarny sen.

Przytłoczona pracą ponad siły, kompletna analfabetka, pozbawiona wszelkich praw, harowała od świtu do nocy, była wyrobnicą u kułaka, czy też niewykwalifikowaną robotnicą fabryczną. Kobieta Rosji była według słów Stalina „Najbardziej wykorzystywana wśród pracujących".

Życie kobiet w kraju socjalizmu zmieniło się nie do poznania.

Po zwycięstwie Wielkiej Rewolucji Październikowej pierwszy raz w historii ludzkości miliony kobiet ZSRR osiągnęły pełne polityczne i ekonomiczne równouprawnienie z mężczyznami i stały się aktywnymi budowniczymi nowego ustroju socjalistycznego.

Dla budowy nowego ustroju społecznego było rzeczą bardzo ważną, jak do tej sprawy ustosunkują się kobiety, jakie zajmą stanowisko, jaka im rola przypadnie. Trzeba było włączyć miliony robotnic i chłopek w budownictwo socjalistyczne.

Założyciel pierwszego na świecie państwa socjalistycznego, Lenin, pisał:

„Sprawa budownictwa socjalistycznego będzie ugruntowana dopiero wtedy, kiedy wezmą w nim udział miliony kobiet".

Władza Radziecka uwolniła kobiety od wiekowych przesądów i tradycji, wciągnęła je do budownictwa socjalistycznego, włączyła do działalności społecznej, stworzyła warunki dla pracy twórczej kobiet.

Partia i organy Władzy Radzieckiej docierały do mas kobiecych, uświadamiały, uczyły, organizowały. Nieustająca troska o wychowanie polityczne i rozwój kobiety przynosiła z roku na rok wydajniejsze rezultaty. Kobieta stawała się aktywnym budowniczym młodego państwa.

33 lata budownictwa socjalistycznego — okres związany z aktywną i energiczną pracą kobiet.

System kołchozowy zmienił zupełnie życie kobiety wiejskiej. Stała się ona równoprawnym obywatelem współgospodarzem Kraju Rad. Kobieta wiejska znalazła czas na wychowanie swych dzieci, na naukę, na kulturalną rozrywkę.

Władza Radziecka wysoko podniosła godność kobiety, wychowała w niej poczucie dumy człowieka, budującego nowe, szczęśliwe życie.

Jednym z decydujących warunków, umożliwiających rozwój kobiet i ich aktywny udział we wszystkich dziedzinach budownictwa socjalistycznego jest ogromna, codzienna troska o kobietę-matkę i pomoc, jaką jej w wychowywaniu dzieci okazuje państwo.

Troska o dziecko rozpoczyna się jeszcze przed jego pojawieniem się na świat. O zdrowie przyszłej matki troszczy się i dba 7000 stacji opieki nad matką i dzieckiem.

Jeden z punktów Konstytucji Stalinowskiej brzmi:

„Kobieta w ZSRR ma równe prawa z mężczyzną we wszystkich dziedzinach gospodarczego, państwowego, kulturalnego i społeczno-politycznego życia".

Codzienne życie potwierdza prawdziwość i realność tych słów. Cały naród radziecki, mężowie, ojcowie i bracia dumni są z osiągnięć kobiet radzieckich, które potrafiły zająć czołowe stanowiska we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, na wszystkich odcinkach budownictwa socjalistycznego. Kobiety budują mosty i uczą dzieci, hodują nowe gatunki pszenicy i leczą chorych, prowadzą pociągi i okręty.

Połowę specjalistów z wyższym wykształceniem stanowią kobiety.

300 000 kobiet jest inżynierami, technikami i majstrami.

100 000 kobiet prowadzi traktory, kombajny i inne maszyny.

1 000 000 kobiet to pracownice służby zdrowia.

900 000 kobiet to pedagogowie.

50 000 kobiet pracuje na wyższych uczelniach i w instytutach naukowo-badawczych.

Rośnie także polityczna i społeczna aktywność kobiet. 277 kobiet jest deputowanymi do Rady Najwyższej ZSRR, 1 700 — do rad najwyższych republik związkowych, 456 000 — do rad miejscowych.

Ponad 1 600 Bohaterek Pracy Socjalistycznej,

300 laureatek Nagród Stalinowskich,

500 000 nagrodzonych orderami i medalami — oto cyfry, które mówią same za siebie.

Kobiety radzieckie wiedzą, że tylko zwycięstwu Wielkiej Rewolucji Październikowej zawdzięczają swoją swobodę, szczęśliwe życie, radość twórczej pracy, wiarę w przyszłość dzieci. Są prawdziwymi współbudowniczymi swojej wspaniałej socjalistycznej ojczyzny.

W najcięższym dla narodów ZSRR okresie Wielkiej Wojny Narodowej kobiety na równi z mężczyznami stanęły do obrony swej ojczyzny. Walczyły na froncie jako żołnierze. Na zapleczu zastępowały mężczyzn na wszystkich odcinkach życia gospodarczego. W przemyśle czy w kołchozach kobiety w okresie wojny dokonały cudów bohaterstwa. W kołchozach kobiety dały się poznać jako potężna siła. Po odejściu mężczyzn na front na barkach gospodyń pól kołchozowych spoczęło całe brzemię troski o wyżywienie armii i kraju. Miliony kobiet i dziewcząt zastąpiły w fabrykach swych mężów i ojców i okazały się doskonałymi pracownikami na wszystkich stanowiskach.

Po zwycięskim zakończeniu wojny kobiety radzieckie stanęły wraz z całym narodem do odbudowy zniszczonej ojczyzny.

Kobiety radzieckie nie zapomniały i nigdy nie zapomną śmierci swych mężów, synów i braci, zrujnowanych ognisk domowych, zniszczonych wsi i miast. Córki miłującego pokój narodu radzieckiego, wychowanki Wielkiego Stalina kroczą w pierwszych szeregach kobiet-bojowniczek o pokój. Reprezentowane przez Antyfaszystowski Komitet Kobiet Radzieckich biorą one czynny udział w pracach Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, żywo reagują na wszystkie wydarzenia życia politycznego.

Najważniejszy jednak wkład kobiet radzieckich w walkę o pokój stanowi ich wspaniała praca, którą przyczyniają się do umocnienia potęgi swej socjalistycznej ojczyzny. Potęga ekonomiczna Związku Radzieckiego jest bowiem gwarancją pokoju i bezpieczeństwa na całym świecie.

Naczelnik oddziału moskiewskiej fabryki lamp radiowych, inżynier Kondraszewa i majster Chrysanowa

Kobiety w Polsce Ludowej

W Polsce Ludowej kobiety mają możność pracowania we wszystkich zawodach. Za równą pracę otrzymują równą płacę.

O wyzysku kobiety w krajach kapitalistycznych

W krajach, w których rządzą imperialiści i ich sługusy — prawicowi socjaliści — ogół kobiet pozbawiony jest politycznych, społecznych i ekonomicznych praw. W większości kapitalistycznych państw kobiety stanowią około 1/3 ogólnej ilości zatrudnionych. Kobieta wykonująca tę samą pracę w jednych państwach kapitalistycznych otrzymuje połowę, w innych od 70 do 80 procent zarobków mężczyzny. W ten sposób kapitaliści wyzyskując pracę kobiet zdobywają tanią siłę roboczą.

W Stanach Zjednoczonych np. zarobki niewykwalifikowanych robotników przewyższają o 20% zarobki kobiet. W USA nie ma ogólnopaństwowego ustawodawstwa zapewniającego równe wynagrodzenie za pracę kobiet i mężczyzn. Praca kobiet — Murzynek z zasady opłacana jest gorzej, niż praca kobiet białych.

Większość kobiet murzyńskich pozbawiona jest ubezpieczenia na wypadek bezrobocia.

W 1930 roku parlament angielski uchwalił ustawę o równej z mężczyznami płacy dla kobiet, ale ustawa ta dotąd nie posiada przepisów wykonawczych i w praktyce nie jest wykonywana. W razie ograniczenia produkcji, kobiety w Anglii zwolnione są w pierwszej kolejności.

Podobnie jest we Włoszech — wynagrodzenie kobiet jest niższe od zarobków mężczyzn od 25 do 45%.

Zarobek robotnicy w Szwecji z reguły nie przekracza 2/3 zarobku robotnika — mężczyzny. Niedawno dwaj posłowie wnieśli w parlamencie projekt ustawy równouprawnienia kobiet, ale projekt ten został odrzucony nie tylko przez burżuazyjnych posłów, lecz także przez posłów socjalistycznych, wśród których, co dziwne były również kobiety.

Zgodnie z zarządzeniem rządu z dnia 1 stycznia 1950 roku w Holandii zwolnione są z pracy wszystkie kobiety zamężne.

Ludność tubylcza we francuskich koloniach w Afryce znajduje się na prawach niewolników. Kobiety w tych koloniach żyją w warunkach wołających o pomstę. Wychodzą one rano z dziećmi na plecach i w ciągu całego dnia wykonują najcięższe roboty. Zasiewy i zbiory dokonywane są ręcznie. W czasie robót polowych niemowlęta są przywiązane do pleców kobiet. Dzieci są wystawione na upał podzwrotnikowego słońca, bądź też na deszcz. W tych warunkach oczywiście śmiertelność dzieci jest olbrzymia.

Na Malajach kobiety z reguły otrzymują połowę płacy mężczyzny. Wiele kobiet pracuje na budowlach. Noszą one na głowach ciężkie kosze. Koszta zatrudnienia kobiet są tak niskie, że kapitalistom nie opłaca się wprowadzenie maszyn. Na plantacjach herbaty wyzyskuje się 30 tysięcy kobiet i ponad 100 tysięcy dzieci, wśród których znajdują się dzieci nie mające nawet 6 lat. W czasie robót kobiety mają poprzywiązywane niemowlęta na plecach.

Kobiety walczące o Polskę Ludową

Dziewczyna z Baonu Szturmowego

Lucyna była bojownikiem o wolność Polski od lat najmłodszych. Jako 15-letnia uczennica wstąpiła do organizacji robotniczej i do 1939 roku prowadziła w niej walkę o taką Polskę, za jaką oddała życie. Pamiętają Lucynę studenci Warszawy, jak występowała przeciwko terorowi faszystowskiemu na uczelniach, pamiętają ją robotnicy Warszawy jak na wiecach przemawiała do nich jak razem z nimi demonstrowała.

We wrześniu 1939 r. Lucyna walczyła na szańcach Warszawy. Potem emigracja — lata pracy w fabrykach Związku Radzieckiego; w zakładach na Uralu brała udział Lucyna w wykuwaniu zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami.

I tak nadszedł rok 1943, rok formowania 1 Dywizji.

Był w I Armii Wojska Polskiego formowanej na terenie ZSRR, legendarny już dzisiaj Batalion Szturmowy. Batalion młodych chłopców i dziewcząt — spadochroniarzy, którym przypadło w udziale trudne zadanie niesienia przez front na ziemię polską pomocy w walce z okupantem faszystowskim. Ci z Batalionu Szturmowego przynieśli na ziemię polską wieść, że żołnierz polski, który idzie od wschodu na pomoc narodowi swemu — to nie legenda. Wśród nich była Lucyna.

„Na błysk naszych wzruszeniem podsyconych ognisk
Z nieba spadła dziewczyna
w noc parczewskich lasów"

— pisze o niej poeta partyzant Stanisław Lec.

Przyszło (a raczej przyleciało) do lasu siedemdziesięciu chłopców i ona jedna. Zżymało się trochę partyzanckie serce na tę „babską komendę" ale niedługo. W akcji podczas wysadzania mostów, zasłużyła sobie na miłość i szacunek.

Przyszły dni lipca 1944 r. — wyzwolenie pierwszych skrawków kraju.

Lucyna nie uważa jednak, że skończyła się już jej misja, miała swój nieskończony, przerwany w 1939 roku odcinek walki — Warszawę.

W pamiętne dni powstania warszawskiego ppor. Lucyna Herc, zastępca d-cy do spraw politycznych kompanii fizylierów 9 p. p. obejmuje posterunek na prawym brzegu Wisły. Część jej pułku jest już na lewym brzegu, na przyczółku czerniakowskim i Lucyna płynie do nich do swoich chłopców do Warszawy.

Nie sądzone było Lucynie chodzić po warszawskim bruku. W czasie przeprawy mina faszystowska raniła ją w obie nogi. W tydzień później amputują je powyżej kolan.

O walce, którą prowadziła Lucyna Herc w szpitalu w Otwocku, wie mało kto wśród młodzieży polskiej.

W szpitalu bowiem, leżąc bezwładna, przeżywając straszliwe boleści po amputacji, utrzymywała Lucyna swój posterunek bojowy. Nie jest to patetyczny frazes ani przesada. Kto widział Lucynę rozmawiającą z delegacją Batalionu Szturmowego, z chłopcami ze swej kompanii, którzy przychodzili ją odwiedzać ten to zrozumie.

Przychodzili żołnierze zakłopotani, nieraz z pierwszej linii aby pocieszyć swojego porucznika, aby jej dodać otuchy.

To nic, że Warszawa jest jeszcze faszystowska — mówiła Lucyna — że się pali — my tam jeszcze przyjdziemy.

Lucyna pragnęła żyć. Lekarze, którzy ją leczyli uważali, że tylko ta niezwykle intensywna chęć życia sprawiła iż przetrzymała miesiąc, mimo straszliwych boleści, mimo upływu krwi, gangreny Lucyna chciała żyć, wierzyła, że życie jej będzie jeszcze potrzebne.

Zmarła 22 października 1944 roku.

Naczelny Dowódca WP pośmiertnie awansował ją do stopnia kapitana.

Napis na nagrobku bohaterskiej dziewczyny głosi:

Lucyna Herc „Lucyna". Lat 27. Kapitan AL kawaler krzyża Grunwaldu kl. III, Virtuti Militari kl. V poległa na polu chwały 22.X. 1944 r.

Redakcja: Gdynia, ul. Waszyngtona 44. Redaguje: Zespół. Wydaje: Zarząd Polityczny Marynarki Wojennej. Wyd. MON Gd - 432 - W-2-10062